



Minister  
Spraw Wewnętrznych  
i Administracji

BMP-0790-1-7/2016/PS

Warszawa, dnia 15 lipca 2016 roku

BIURO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH	
WPL	2016 -07- 20
Zał. ....	NR .....

Pan

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

*Szanowny Panie Ministrze,*

w nawiązaniu do wystąpienia Pana Rzecznika z dnia 17 czerwca 2016 roku (sygn. II.519.442.2016) w sprawie wyposażenia Policji w urządzenia do prowadzenia badań na zawartość w organizmie kierowców środków psychoaktywnych innych niż alkohol uprzejmie informuję, że według stanu na dzień 13 maja 2016 roku na wyposażeniu Policji znajdowało się 3.590 narkotesterów jednorazowych, 82 urządzenia stacjonarno - przenośne tzw. *elektroniczne* oraz 1.659 kaset do tych urządzeń (odpowiednik testera jednorazowego). Niezależnie od powyższego, w 2016 roku planowany jest zakup odpowiednio 4.650 narkotesterów jednorazowych oraz 5.880 kaset. Należy również dodać, że Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji zgłosiło zapotrzebowanie na większą ilość narkotestów w ramach nowej perspektywy finansowej *Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020* (ogółem 92 tys. narkotesterów). W kontekście powyższego trzeba także wyjaśnić, że część garnizonów Policji dokonuje zakupu asortymentu na bieżąco według zgłaszanych potrzeb przez podległe jednostki organizacyjne.

Omawiając zagadnienie dotyczące badania na obecność narkotyków przeprowadzanego u kierowców podczas kontroli drogowych należy wskazać na obiektywne czynniki wpływające na możliwość dokonania efektywnych kontroli drogowych w tym obszarze. Chodzi tu przede wszystkim o kwestię dotyczącą samej specyfiki badania na obecność narkotyków, bowiem przeprowadzenie w warunkach drogowych testu z zastosowaniem narkotestera ślinowego trwa nawet kilkanaście minut. Dodać również należy, że pozostałe czynności wykrywcze wymagają pobrania próby krwi oraz wykonania dalszych badań, a następnie powołania biegłego toksykologa, który w oparciu o wartość stężenia substancji psychoaktywnej oraz wpływu zażycia tego środka na organizm kierowcy określi, czy znajdował się on pod wpływem środka odurzającego (wówczas zaistnieje przestępstwo), czy też po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu (wykroczenie).

Jednocześnie warto dodać, że policjanci są szkoleni, aby na podstawie zewnętrznych objawów zachowania się kierowcy rozpoznać, czy dana osoba znajduje się pod wpływem substancji zabronionych. Jeżeli w wyniku obserwacji zachowania kierującego pojazdem zachodzi podejrzenie, że znajduje się on w stanie po użyciu środków działających podobnie do alkoholu, a badanie urządzeniem elektronicznym nie wykazało co najmniej stanu po użyciu alkoholu, kierujący może być poddany testom psychofizycznym. Przy obserwacji kierującego bierze się również pod uwagę ewentualne urazy oraz choroby. Powyższe ma na celu zweryfikowanie przez policjanta zachowań odbiegających od normy. W przypadku uzasadnionego podejrzenia, kierującego poddaje się badaniu śliny, wykorzystując narkotesty.

Na podstawie analizy liczby dokonywanych badań w ostatnich latach oraz liczby ujawnianych kierowców „po narkotykach”, należy stwierdzić, że sukcesywnie wzrasta skuteczność typowań przez policjantów – a w konsekwencji użycia narkotesterów i wdrożenia procedury badań laboratoryjnych – kierowców znajdujących się pod wpływem „narkotyków”.


Przedstawiając powyższe trzeba podkreślić, że dokonywanie prostych porównań badań na zawartość „narkotyków” na zasadzie analogii do badań stanu trzeźwości nie wydaje się zasadne. Wskazać bowiem należy, że alkohol jest to prosty środek chemiczny, bardzo łatwy do wykrycia – urządzenia do badania stanu trzeźwości w ciągu kilku sekund są w stanie precyzyjnie określić stężenie alkoholu w organizmie (nawet bez konieczności użycia ustnika). Zatem środki działające podobnie do alkoholu, których procedura wykrycia jest skomplikowana, czasochłonna oraz kosztowna stanowią swoiste przeciwieństwo alkoholu i sposobu jego wykrycia.

Ponadto warto zauważyć, że istotnym czynnikiem uniemożliwiającym skuteczne eliminowanie kierujących będących pod wpływem środków psychoaktywnych jest brak odpowiednich regulacji prawnych oraz urządzeń pozwalających na wykrywanie wszystkich środków zabronionych, w tym tzw. „dopalaczy”. Stosownie do rozporządzenia z dnia 16 lipca 2014 r. Ministra Zdrowia *w sprawie wykazu środków działających podobnie do alkoholu oraz warunków i sposobu przeprowadzania badań na ich obecność w organizmie* (Dz. U. poz. 948) obecnie zabronionych jest 5 grup środków działających podobnie do alkoholu, natomiast substancji (w tym również tzw. dopalaczy), które mają negatywny wpływ na zdolności psychofizyczne i psychomotoryczne do prowadzenia pojazdów jest znacznie więcej, a liczba nowych związków chemicznych wprowadzanych na rynek rośnie.

W kontekście powyższego należy zauważyć, że w niektórych krajach (m.in. Wielka Brytania, Norwegia) wprowadzono regulacje prawne, w których wprost wskazano jakie substancje działające podobnie do alkoholu są zabronione, a jednocześnie precyzyjnie określono jaki zakres stężenia tych substancji musi wystąpić podczas kierowania pojazdem, aby można było mówić o popełnieniu wykroczenia lub przestępstwa. Podjęcie ewentualnych działań w tym obszarze pozostaje jednak w kompetencji Ministra Zdrowia.

Reasumując przedstawione wyjaśnienia należy uznać, że przewidziane zakupy „narkotesterów” na 2016 rok oraz planowane zakupy w ramach nowej perspektywy finansowej *Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020* pozwolą na sukcesywne zwiększanie liczby dokonywanych badań na zawartość w organizmie kierowców środków psychoaktywnych innych niż alkohol (m.in. w czasie ogólnopolskich działań „Alkohol i Narkotyki”). Trzeba jednak pamiętać, że z uwagi na uwarunkowania prawne oraz specyfikę samych badań, liczba kierowców przebadanych (ujawnianych) pod kątem „narkotyków” będzie znacznie odbiegać od liczby badań stanu trzeźwości.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WNETRZNYCH  
JADWIGA SIEMKO  
  
z up. Jarosław ZIELIŃSKI  
Sekretarz Stanu